

# Normatywizacja tożsamości zbiorowej w preambułach do konstytucji państw postkomunistycznych

Anna Młynarska-Sobaczewska

## Normative-making of collective identity in the preambles to the constitutions of the post-communist European states

**Abstract:** Preambles are parts of constitutions, which are visibly neglected in legal theory and constitutional law. They are defined as solemn introductions to constitutions, which indicate the sovereign, historical and political context of increasing the new constitutional order, main aims and principles – the foundation of constitution. Such elements are also commonly apparent in most of post-communist constitutions of European states.

The article shows the integrative function of these preambles, achieved by using clauses creating and maintaining the identity of political community. The clauses with this function are identified as: statements regarding national and cultural heritage, declaration of sovereign as people or nation, and expression of common aims and fundamental principles of community. The article investigates these elements in texts of preambles to post-communist constitutions and indicates their role as tending to create the national identity.

**Keywords:** preamble, constitutional identity, constitution, transitional states

---

\* INP PAN  
anka.sobaczewska@gmail.com

## Wprowadzenie

Prawo, a zwłaszcza prawo konstytucyjne, aspiruje niekiedy do samodzielnego konstruowania i instrumentalizacji pewnych przekonań o istnieniu wartości, które bytami prawnymi nie są i być nie mogą. Nie sposób jednak bez ich opisu czy wręcz zbudowania ich znaczenia w języku norm prawnych do nich się odwołać, a bywa to czasem konieczne. Konstytucja – jak pod wieloma innymi względami – i pod tym jest szczególnym aktem prawnym. Jej racją bytu jest to, że po pierwsze, stanowi źródło i reguluje granice władzy w państwie, zaś treść konstytucji oddaje system operacyjny wspólnoty podporządkowanej tej regulacji – to jest nie tylko techniczne ramy działania władz, ale przede wszystkim stanowi system idei, postaw i wzorów zachowań przesądzających o statusie obywateli i władzy, relacji między nimi oraz wzajemnych oczekiwań. Zrekonstruowanie systemu wartości, jaki jest odzwierciedlony w tekście konstytucji jawi się jako jedno z podstawowych i przesądzających o istotnej treści ustrojowej państwa zadań. Problem ten zarazem pojawił się w naukach prawnych dość późno (koniec XIX wieku) i wciąż jawi się jako kwestia wymagająca teoretycznego opracowania, zwłaszcza w odniesieniu do teorii prawa konstytucyjnego.

Jedną z podstawowych wartości, do jakich odwołuje się konstytucja jest poczucie tożsamości wspólnoty, której dotyczy. Można wręcz zaryzykować sformułowanie, że jest to pojęcie wyjściowe, pierwotne, bez którego tworzenie konstytucji byłoby niemożliwe, a jej obowiązywanie – narażone na nieustanną kontestację. Klasyczna jest już dzisiaj konstatacja Bruce’a Ackermana o istnieniu ‘momentu konstytucyjnego’<sup>1</sup>, czyli szczególnego okresu w historii narodu, kiedy poczucie tożsamości, jak pisze Ackerman, przeświadczenie o tożsamości suwerena utrwalone w amerykańskiej konstytucji słowami „We, the People” pozwala osiągnąć porozumienie co do treści i formy ustroju, o którym stanowi konstytucja. Badanie tych okoliczności, które pozwalają pojawić się tego rodzaju odczuciom i osiągnięciu poczucia

---

<sup>1</sup> Bruce Ackerman, *Przyszłość rewolucji liberalnej*, przeł. H. Grzegońska-Klarkowska, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1996, s. 53 i n.

wspólnoty, niezbędnej do zgody na treść ustawy najwyższej jest jednak zadaniem przekraczającym możliwości i instrumentarium nauk prawnych. Dość powiedzieć, że warunki 'momentu konstytucyjnego' pojawiają się najczęściej w czasach burzliwych, po odzyskaniu niepodległości albo w czasie rewolucyjnej zmiany stosunków politycznych i społecznych<sup>2</sup>.

Ale co najmniej równie ciekawe wydaje się poszukiwanie w odwrotnym kierunku – tzn. próba odnalezienia w tekście aktu konstytucyjnego sformułowań i klauzul, które odwołują się do świata wspólnych wartości, dziedzictwa i przekonań łączących wspólnotę polityczną, budując w ten sposób przekonanie o tożsamości wartości i celów tej wspólnoty. Ta świadomość wewnętrznej jedności w grupie, a zarazem poczucia odmienności od innych poprzez posiadanie własnych cech szczególnych, wspólnoty i odrębności wobec innych zwane jest w socjologii tożsamością zbiorową<sup>3</sup>. Poczucie tożsamości zbiorowej jest niezbędne dla stabilizacji, utrzymania wewnętrznej struktury i więzi. Barbara Skarga stawia wręcz tezę, że bez poczucia własnej tożsamości żadna grupa nie jest w stanie egzystować<sup>4</sup>. Tożsamość zbiorowa to zatem immanentna cecha każdej grupy, w szczególności zaś wspólnoty politycznej, budowana w oparciu o swoją odrębność i poczucie przynależności do tej właśnie grupy. Wymaga więc wykreowania świata wspólnych wartości i doświadczeń, które zdolne będą połączyć członków wspólnoty i ich indywidualne wyobrażenia o wspólnych dziedzictwie, wartościach i celach.

Tak zdefiniowana świadomość zbiorowa, skoro jest kluczowa dla zbudowania wspólnoty politycznej, musi znaleźć odzwierciedlenie w tekście konstytucji tej wspólnoty. Nie wydaje się jednak, aby można było ją utożsamić z zakresem znaczeniowym pojęcia tożsamości konstytucyjnej. Według

---

<sup>2</sup> Por. Tadeusz Mołdawa, *Problemy konstytucyjne okresu transformacji*, [w:] Jan Błuszkowski (red.), *Dylematy polskiej transformacji*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2008, s. 77 i przywołana tam klasyczna praca Ferdynand Lassalle, *O istocie konstytucji*, przeł. J. Nowacki, M. Sobolewski, PWN, Warszawa 1960.

<sup>3</sup> Szerzej: Zbigniew Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, PWN, Warszawa 2005.

<sup>4</sup> Barbara Skarga, *Zbiorowa tożsamość i zagrożenia z nią związane*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 3.

M. Zirk-Sadowskiego tożsamość konstytucyjna to rozpoznawanie swojej odrębności kulturowej i narodowej poprzez refleksję nad prawami podstawowymi akceptowanymi w danym społeczeństwie<sup>5</sup>.

W tej definicji tożsamość to poczucie odrębności budowane przez poznanie praw, w tym praw konstytucyjnie gwarantowanych – podobnie jak instytucji prawnych specyficznych dla danej wspólnoty politycznej. Jest to więc wspólnota budowana w oparciu o prawo, regulujące i gwarantujące określone instytucje, choć budowana jednocześnie w procesie interpretowania i stosowania tych praw w swoisty dla wspólnoty sposób. Można więc przyjąć, w pewnym uproszczeniu usprawiedliwionym wolą zaznaczenia odmienności w obu pojęciach, że wspólnota konstytucyjna jest wtórna wobec treści konstytucji i języka prawnego w niej użytego, budowana jest bowiem dopiero w oparciu o dany tekst prawny i stosowanie konkretnych regulacji.

Nieco odmiennie pojęcie to definiuje L. Morawski, odróżniając tożsamość konstytucyjną w sensie normatywnym, czyli przepisów prawnych określających cechy porządku konstytucyjnego uznawanych za fundamentalne od tożsamości konstytucyjnej w znaczeniu empirycznym, którą rozumie jako zespół cech empirycznych (przekonań) charakteryzujących zbiorowość obywateli poddanych temu samemu panowaniu politycznemu<sup>6</sup>. Waler empiryczności zawarty w tej ostatniej definicji oznacza jednak, że poznanie specyficznych cech odróżniających możliwe jest w badaniach zachowań i sądów występujących w konkretnej społeczności. Zamierzeniem Autora w niniejszym artykule jest tymczasem znalezienie i analiza pojęć i klauzul zawartych w tekstach prawnych, których znaczenie i funkcje oparte są o postulat rekonstrukcji tożsamości zbiorowości politycznej.

Próba zatrzymania poczucia tożsamości wspólnoty politycznej w tekście prawnym jest próbą skazaną z gruntu na niepowodzenie – nie sposób zadekretować w arbitralnie wyznaczonych ramach wartości, dziedzictwa i celów, o ile

---

<sup>5</sup> Marek Zirk-Sadowski, *Tożsamość konstytucyjna a prawo europejskie*, „Analizy Natolińskie” 2012, nr 1 (53), s. 1.

<sup>6</sup> Lech Morawski, *O tożsamości konstytucyjnej Polaków*, „Prawo i Więź” 2012, nr 1 (1).

nawet założyć, że mogą one być trafnie i jednoznacznie opisane. Na płaszczyźnie aktów normatywnych takie działanie zawsze będzie czymś w rodzaju zamykania wiatru w klatce<sup>7</sup>. Nie chodzi jednak o to, aby wskazać na podstawie analizy tekstów konstytucyjnych te cechy, które tworzą poczucie tożsamości zbiorowej – tylko o to, aby wskazać, jakie z nich ustawodawca konstytucyjny odnalazł i uznał za tak fundamentalne, aby uczynić z nich fundament legitymizacyjny samej konstytucji i całego porządku ustrojowego.

Analiza tekstów konstytucji uczyniona z tej perspektywy została ograniczona jedynie do treści preambuł – choć oczywiście w części normatywnej konstytucji specyficzne cechy tożsamości zbiorowej są wielokrotnie wskazywane i rozwijane w wartościach konstytucyjnie chronionych<sup>8</sup>. Jednak najciekawsza pod tym względem wydaje się właśnie analiza tekstów wstępów jako szczególnej części ustaw zasadniczych. Do analizy wybrane zostały konstytucje państw Europy Środkowej i Wschodniej, powstałe w szczególnej sytuacji politycznej, to jest po upadku komunizmu. Państwa te znalazły się w szczególnej sytuacji, usiłując po upadku autorytarnego reżimu odbudować fundamenty niepodległego państwa i stworzyć ramy demokratycznego ustroju politycznego i gospodarczego. Ponadto wiele z nich musiało stworzyć regulację konstytucyjną w sytuacji nie tyle odzyskania niepodległości, co raczej powstania nowego bytu państwowego – z bardzo odległymi pośrednimi tradycjami własnego państwa. Tak stało się choćby w przypadku Czechosłowacji po jej rozpadzie, tak stało się

---

<sup>7</sup> Określenie użyte przez Roberta Borofsky'ego (*Cultural possibilities*, [w:] *UNESCO World Culture Report, Creativity and Markets*, UNESCO, Paris 1998, s. 64, za: David Throsby, *Ekonomia i kultura*, przeł. O. Siara, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010, s. 18.

<sup>8</sup> Tytułem przykładu można wskazać art. 6 Konstytucji RP, w którym polski ustrojodawca odwołuje się do kategorii narodu jako wspólnoty trwającej i rozwijającej się w oparciu o poczucie tożsamości budowanej na wspólnej kulturze. Poczucie tożsamości jako konstytutywne dla pojęcia narodu, użyte w art. 6 współgra ze sformułowaniem zawartym w preambule konstytucji, która wskazuje, że członkowie narodu są „wdzięczni naszym przodkom za [...] kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach”, zatem poczucie tożsamości jest budowane w oparciu o nią, a także w art. 5 konstytucji, stanowiącym o randze dziedzictwa narodowego.

przede wszystkim w państwach bałkańskich powstałych po rozpadzie Jugosławii. Była to zatem szczególna sytuacja, w której odbudowanie albo zbudowanie poczucia tożsamości zbiorowej wspólnoty politycznej stało się celem pierwszoplanowym, uwidocznionym właśnie najpełniej w preambułach do konstytucji.

Analiza tekstu i funkcji preambuł konstytucyjnych niezwykle rzadko staje się jednak przedmiotem zainteresowania konstytucjonalistów, właściwie nie doczekała się w literaturze polskiej kompleksowego opracowania. Także w literaturze światowej kwestia preambuł została nazwana „najbardziej zaniedbanym przedmiotem studiów prawa konstytucyjnego i jego teorii”<sup>9</sup>. Warto zastanowić się zatem, czym są preambuły, jak często są przez ustrojodawcę używane i jakie spełniają funkcje, w szczególności, jaką pełnią rolę w budowaniu przeświadczenia o tożsamości wspólnoty politycznej poddanej władzy konstytucji.

Preambuła, zgodnie z najprostszą i powszechnie akceptowaną definicją to wstęp w akcie normatywnym wyjaśniający jego cel i podstawy aksjologiczne. Odróżnić należy preambuły od formuły wprowadzającej (*enacting formula*), ta ostatnia jest krótką klauzulą o pochodzeniu aktu, tzn. kto go ustanawia<sup>10</sup>.

Preambuły występują w konstytucjach państw postkomunistycznych niemal powszechnie – jedynie konstytucje Rumunii i Łotwy ich nie zawierają. Odpowiedź na pytanie, dlaczego ta formuła uroczystego wstępu jest aż tak powszechna wydaje się jednak dość banalna – otóż preambuły występują w większości konstytucji na świecie. Analiza 50 konstytucji państw

---

<sup>9</sup> Liav Orgad, *The Preamble in Constitutional Interpretation* (October 3, 2010), „International Journal of Constitutional Law”, I-CON, Forthcoming. Available at SSRN: <http://ssrn.com/abstract=1686745>.

<sup>10</sup> Taką klauzulę wprowadzającą zawiera np. konstytucja Rumunii, zaczynająca się od słów: „Parlament Rumunii przyjmuje niniejszą konstytucję” – „Parlamentul României adoptă prezenta lege”; podobne sformułowanie zawiera konstytucja Łotwy („Naród Łotewski poprzez swobodnie wybrane przez siebie Zgromadzenie Konstytucyjne postanowił nadać sobie niniejszą Konstytucję”). Poza krajami europejskimi formułę taką zastosowano np. w Australii, w konstytucji z 1990 roku, oraz w konstytucji Kalifornii, w której zawarte jest sformułowanie o pochodzeniu konstytucji od suwerena („The People of the State of California do enact as follows...”).

demokratycznych prowadzi do konkluzji, że aż 37 z nich (74%) zawiera taki właśnie wstęp<sup>11</sup>.

W doktrynie prawa konstytucyjnego wciąż otwarta pozostaje kwestia, czy wstęp do konstytucji ma charakter normatywny, czy stanowi pozanormatywną część konstytucji. Za L. Garlickim przyjąć należy, że większość autorów skłania się do poszukiwania w sformułowaniach wstępu znaczeń normatywnych, choć „stopień normatywności” zależy przede wszystkim od zredagowania wstępu – czy jego treść zawiera wypowiedzi nadające się do rekonstruowania z nich norm prawnych. Tak dzieje się, o ile zdania te można traktować jako proklamację pewnych zasad czy wartości, w myśl których należy interpretować pozostałe unormowania konstytucji – a zatem normatywny charakter wstępu polegać może głównie na „współstosowaniu” z innymi przepisami<sup>12</sup>. Kwestia normatywnego charakteru preambuły ma jednak z punktu widzenia niniejszej pracy znaczenie drugorzędne.

Pozostawiając na boku spór co do normatywnej treści zawartej w preambule, warto zająć się analizą pozanormatywną, to jest przyjrzeć się, na ile preambuła spełnia funkcję legitymizującą. Preambuła do konstytucji, stanowiąca zadeklarowanie zasad i wartości, którym konstytucja ma w szczególny sposób służyć, a także wskazanie kontekstu jej powstania, co ma tłumaczyć nie tylko jej treść, ale także wpłynąć na szacunek do tego aktu oraz jego stosowanie zdaje się spełniać szczególną rolę jako instrument legitymizacji<sup>13</sup>. Na funkcję legitymizacyjną wstępu do konstytucji zwraca także uwagę L. Garlicki<sup>14</sup>. Zarówno miejsce – początek konstytucji, jak i uroczysta forma preambuły sprzyja wytwarzaniu przekonania o jej szczególnym znaczeniu dla budowania przekonania czytelnika – adresata konstytucji

<sup>11</sup> Za: L. Orgad, *The Preamble...*, dz. cyt., s. 3.

<sup>12</sup> Leszek Garlicki, *Komentarz do preambuły*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 4.

<sup>13</sup> O szczególnej roli preambuł konstytucji państw postkomunistycznych por. Adam Czarnota, *Barbarians ante portas or the Post-Communist Rule of Law in Post-Democratic European Union*, [w:] Wojciech Sadurski, Adam Czarnota, Martin Krygier (eds), *Spreading Democracy and the Rule of Law?*, Springer 2006, s. 289.

<sup>14</sup> L. Garlicki, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 3.

o wadze samego aktu, jedyne w swoim rodzaju dokumentu narodu, jakim jest konstytucja, a także nakazuje znaleźć formułę zdolną wytworzyć wrażenie zjednoczenia obywateli we wspólnotę, połączoną wspólną historią, doświadczeniami, a także celami i porządkiem aksjologicznym.

Klasycznie preambuła jako uroczysty wstęp do konstytucji określa podmiot tworzący konstytucję, wskazuje kontekst historyczny i kulturowy jej powstania, wskazuje cele regulacji konstytucyjnej i zasady, które stanowią fundament i źródło interpretacji konstytucji<sup>15</sup>. Wspólnymi cechami znanych wstępów do konstytucji są: wskazanie kontekstu historycznego powstania konstytucji i doświadczeń, które do jej utworzenia doprowadziły, często także wskazanie wprost zdefiniowanego dziedzictwa politycznego, odwołanie do Boga albo wartości, z których twórcy konstytucji wywodzą prawowitość jej powstania, wskazanie suwerena, wskazanie celów państwa, a także wartości zasługujących na szczególną ochronę<sup>16</sup>. W tej też kolejności opisane zostaną elementy preambuł konstytucji państw Europy Środkowej i Wschodniej.

### Narracja historyczna

W treści wstępów konstytucyjnych europejskich państw postkomunistycznych w pierwszej kolejności uwagę zwraca szerokie odwołanie do tradycji narodowej, poprzez wskazanie kontekstu powstania i chlubnych doświadczeń dawniejszej państwowości – niekiedy dość odległej. Takie wypowiedzi mają oczywisty sens dla adresatów – obywateli i władzy państwowej – instrumentem uzyskiwania przekonania o prawowitości działania twórców konstytucji i następnie władz działających na jej podstawie jest tu eksternalizacja i przypisanie prawomocności poprzez historię narodu i wytworzenie wrażenia jedności doświadczeń w tym zakresie, a zatem wyrażenie poczucia wspólnotowości. Niekiedy, w przypadku państw powstałych jako suwerenne byty państwowe w świetle prawa międzynarodowego, ale o słabej tradycji własnej państwowości, to odwołanie do tradycji bywa odległe, ale tym bardziej bogate. Do bardzo odległej przeszłości

<sup>15</sup> Tamże, s. 9.

<sup>16</sup> Por. tamże.



odwołuje się także preambuła konstytucji słowackiej w sformułowaniu o „politycznym i kulturalnym dziedzictwie przodków” narodu słowackiego i „stuletnich doświadczeń o byt narodowy i własną państwowość, w poczuciu cyrylo-metodyjskiego dziedzictwa duchowego i historycznej spuścizny Wielkich Moraw [...]”<sup>17</sup>. Podobne odniesienie do przeszłości znajduje się w preambule konstytucji Republiki Czeskiej, która zaczyna się od słów: „My, Obywatele Republiki Czeskiej w Czechach, na Morawach i na Śląsku w dobie odnowy samodzielnego państwa czeskiego, wierni wszystkim dobrym tradycjom dawnej państwowości ziem Korony Czeskiej i państwowości czechosłowackiej [...]”<sup>18</sup>. Także w konstytucji litewskiej pojawia się wspomnienie tradycji państwowości Litwy w sformułowaniu „Naród Litwinów, który przed wiekami stworzył Państwo Litewskie, uczynił jego prawnym fundamentem Statuty Litewskie i Konstytucje Republiki Litewskiej, uporczywie bronił swojej wolności niepodległości [...]”<sup>19</sup>. Do nowszej natomiast historii państwa odwołuje się preambuła konstytucji Estonii, której odpowiedni fragment brzmi: „[...]Wyrażając niezachwianą wiarę i niezłomną wolę wzmacniać i rozwijać państwo, które utworzono w niewygasłym prawie państwowego samostanowienia narodu Estonii i proklamowano 24 lutego 1924 roku [...] Naród Estonii na podstawie par. 1 Konstytucji która weszła w życie w 1938 roku [...] przyjął niniejszą konstytucję”<sup>20</sup>. W tym sformułowaniu znajduje się więc nie tylko odwołania do powstania i istnienia własnego państwa, ale także proklamowanie ciągłości jego istnienia. O odrodzeniu suwerennej państwowości wprost mówi preambuła konstytucji Rosji, odwołując się także do dziedzictwa duchowego ojczyzny przodków („My, wielonarodowy lud Federacji Rosyjskiej, [...] zachowując historycznie ukształtowaną wspólnotę państwową,

---

<sup>17</sup> *Konstytucja Republiki Słowackiej*, przeł. K. Skotnicki, [w:] *Konstytucje państw europejskich*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2011, s. 695.

<sup>18</sup> *Konstytucja Republiki Czeskiej*, przeł. M. Kruk-Jarosz, [w:] *Konstytucje...*, dz. cyt., s. 193.

<sup>19</sup> *Konstytucja Republiki Litewskiej*, przeł. H. Wizner, [w:] *Konstytucje...*, dz. cyt., s. 421.

<sup>20</sup> *Konstytucja Republiki Estońskiej*, przeł. A. Puu, [w:] *Konstytucje...*, dz. cyt., s. 229.

[...] czcząc pamięć przodków, po których odziedziczyliśmy miłość i szacunek do Ojczyzny, wiarę w dobro i sprawiedliwość, wskrzeszając suwerenną państwowość Rosji i umacniając jej demokratyczny fundament [...]”<sup>21</sup>.

Z oczywistych i obiektywnych przyczyn odwołań do tak ukształtowanej tradycji państwowości musiało braknąć w konstytucjach powstałych po rozpadzie Jugosławii państw bałkańskich. Jednakże konstytucje tych państw do tradycji narodowościowej sięgnęły. Niezwykle rozbudowany natomiast pod tym względem jest wstęp do konstytucji Chorwacji zatytułowany „Podstawy historyczne” o tysiącletniej historii i tożsamości narodowej i ciągłości państwa, stanowiąca właściwie wykład historii narodu chorwackiego<sup>22</sup>.

<sup>1</sup> *Konstytucja Rosji*, przeł. A. Kubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> Pierwsza część Konstytucji Chorwacji zatytułowana „Podstawy historyczne” ma następującą treść: „Dając wyraz tysiącletniej tożsamości narodu chorwackiego, potwierdzonej ciągłością wydarzeń dziejowych w rozmaitych formach państwowych, a także utrzymaniem i rozwojem państwowotwórczej idei historycznego prawa narodu chorwackiego do pełnej suwerenności państwowej, znajdującej przejawy: – w tworzeniu się księstw chorwackich w X wieku, – w średniowiecznym samodzielnym państwie chorwackim ugruntowanym w IX wieku, – w Królestwie Chorwatów założonym w X wieku, – w utrzymaniu chorwackiej podmiotowości prawnej w ramach chorwacko-węgierskiej unii personalnej, – w samodzielnej i suwerennej decyzji Chorwackiego Saboru o wyborze monarchy z dynastii Habsburgów w 1527 roku, – w samodzielnej i suwerennej decyzji Chorwackiego Saboru o Sankcji Pragmatycznej w 1712 roku, – w uchwałach Chorwackiego Saboru z 1848 roku o restauracji Trójjedynego Królestwa Chorwacji pod władzą bana na podstawie historycznych, państwowych i naturalnych praw narodu chorwackiego, – W Układzie Chorwacko-Węgierskim z 1868 roku o ułożeniu stosunków między Królestwem Dalmacji, Chorwacji i Sławonii a Królestwem Węgier na gruncie prawnych tradycji obu państw oraz Sankcji Pragmatycznej, – w decyzji Chorwackiego Saboru z 29 listopada 1918 roku o rozwiązaniu stosunków prawnopaństwowych z Austro-Węgrami i o jednoczesnym przystąpieniu z powołaniem się na historyczne i naturalne prawa narodowe samodzielnej Chorwacji do Państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów, proklamowanego na terytorium dotychczasowej monarchii Habsburgów, – w fakcie, że Chorwacki Sabor nigdy nie potwierdził decyzji Rady Narodowej Państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów o zjednoczeniu

Ten niezwykle rozbudowany wstęp historyczny, dowodzący tysiącletniej tradycji państwowości chorwackiej, poszukując ich w najdrobniejszych przejawach ujawnionych w dokumentach i decyzjach, został w dodatku uzupełniony i zmieniony po uchwaleniu konstytucji dwukrotnie: po raz pierwszy w roku 1997 i nowelą gruntownie zmieniającą także część normatywną konstytucji w 2001 roku.

- 
- z Serbią i Czarnogórą (1 grudnia 1918) w państwo proklamowane później (3 października 1929) jako Królestwo Jugosławii,
  - w powstaniu w 1939 roku Banowiny Chorwackiej, która stanowiła przywrócenie chorwackiej tożsamości państwowej w ramach Królestwa Jugosławii,
  - w stworzeniu podstaw suwerenności państwowej w okresie drugiej wojny światowej, co zostało wyrażone w sprzeciwie wobec proklamowania Niezależnego Państwa Chorwackiego (1941), w uchwałach Krajowej Antyfaszystowskiej rady WYZWOLENIA Narodowego Chorwacji (1943), a następnie w Konstytucji Ludowej Republiki Chorwacji (1947) oraz w konstytucjach Socjalistycznej Republiki Chorwacji (1963-1990), w momencie dziejowego przełomu i upadku systemu komunistycznego oraz zmiany międzynarodowego porządku w Euopie naród chorwacki, swobodnie wyrażając swoją wolę w pierwszych demokratycznych wyborach (1990), potwierdził swoją tysiącletnią tożsamość państwową. W nowej Konstytucji Republiki Chorwacji (1990) oraz zwycięstwem w Wojnie Ojczyźnianej (1991-1995) naród chorwacki wyraził swoją wolę i zdecydowanie utworzenia Republiki Chorwacji jako samodzielnego, niezależnego, suwerennego i demokratycznego państwa.

Pomna przedstawionych faktów dziejowych oraz zasad przyjętych powszechnie we współczesnym świecie, jak również pomna niezbywalności, niepodzielności, nieprzenoszalności i trwałości prawa do samookreślenia i państwowej suwerenności narodu chorwackiego wraz z nienaruszalnym prawem do oddzielania się i łączenia jako podstawowych warunków pokoju oraz stabilności porządku międzynarodowego, Republika Chorwacji konstytuuje się jako narodowe państwo narodu chorwackiego oraz państwo członków autochtonicznych mniejszości narodowych: Serbów, Czechów, Słowaków, Włochów, Węgrów, Żydów, Niemców, Austriaków, Ukraińców, Rusinów i innych, którzy są jej obywatelami i którym gwarantuje się równe prawa z obywatelami narodowości chorwackiej, a także realizację ich praw narodowych, zgodnie z demokratycznymi normami ONZ i krajów wolnego świata. Szanując wolę narodu chorwackiego i wolę wszystkich obywateli wyrażoną zdecydowanie w wolnych wyborach, niniejszym tworzy się Republikę Chorwacji, która rozwija się jako państwo suwerenne i demokratyczne, w którym gwarantuje się i zapewnia równość, wolności i prawa człowieka i obywatela oraz w którym wspiera się rozwój gospodarki, kultury i dobrobytu społecznego”.

W konstytucjach Macedonii i Słowenii pojawiły się odniesienia do walki o wolność narodową zawarte w następujących sformułowaniach: „Biorąc za punkt wyjścia historyczne, kulturalne, duchowe i państwowe dziedzictwo narodu macedońskiego oraz jego trwającą wieki walkę o wolność narodową i społeczną, o zbudowanie własnego państwa [...]”<sup>23</sup> oraz „Biorąc pod uwagę [...] dziejowy fakt, iż My Słowenicy w wielowiekowej walce o wolność narodu ukształtowaliśmy naszą narodową tożsamość i zbudowaliśmy naszą państwowość”<sup>24</sup>. Ponadto w przypadku Słowenii istotnym uzupełnieniem proklamowania dziedzictwa narodowego budującego poczucie tożsamości jest treść preambuły do Podstawowej Karty Konstytucyjnej o Niepodległości i Suwerenności Republiki Słowenii z 25 czerwca 1991, w której znajduje się odwołanie do plebiscytu w sprawie niepodległości z 23 grudnia 1990 roku, ale także krytyczna ocena Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii jako państwa, które „nie działa jako państwo prawne, lecz raczej jako państwo, w którym łamane są prawa człowieka, prawa narodów oraz prawa republik i okręgów autonomicznych [...]”<sup>25</sup>.

Właśnie doświadczenie totalitarnej przeszłości i utraty niepodległości oraz łamania praw człowieka jest drugim punktem historycznych odniesień w preambułach konstytucji państw postkomunistycznych. Jednakże odniesienie to, wyrażone zazwyczaj dość enigmatycznie, obecne jest raczej jedynie poprzez budowanie celów państwa i jego wartości jako swego rodzaju kontrapunktu do dotychczasowych doświadczeń – mowa jest o budowie państwa prawa, poszanowaniu godności ludzkiej, demokracji wielopartyjnej, czyli o elementach, których deficyt w państwie komunistycznym był oczywisty i stał się jednym z powodów utraty legitymacji prowadzącej do transformacji. Interesującym przykładem jest tutaj preambuła do poprzedniej konstytucji Węgier, która pojawiła się właśnie w okresie transformacji, choć sama konstytucja pochodziła przecież z 1949 roku. Brzmiała ona:

---

<sup>23</sup> *Konstytucja Macedonii*, przeł. T. Wójcik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999.

<sup>24</sup> *Konstytucja Republiki Słowenii*, przeł. P. Winczorek, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1994.

<sup>25</sup> Tamże.

„W celu dopomożenia w dziele pokojowej przebudowy w państwo prawne, realizujące system wielopartyjny, demokrację parlamentarną i społeczną gospodarkę rynkową, Zgromadzenie Krajowe nadaje Konstytucji Węgier – do czasu uchwalenia nowej Konstytucji naszego Kraju – brzmienie następujące”<sup>26</sup>. Podobne sformułowania pojawiły się w preambułach Konstytucji Słowacji („Starając się o wprowadzenie w życie demokratycznych form rządów, poręczając wolność słowa[...]”, Albanii z 1998 roku („zdecydowani zbudować demokratyczne i socjalne państwo prawa, aby zagwarantować podstawowe prawa i wolności człowieka”)<sup>27</sup> czy Czech („zdecydowani budować, chronić i rozwijać Republikę Czeską w duchu niepodważalnych wartości ludzkiej godności i wolności, jako ojczyznę równouprawnionych, wolnych obywateli [...] jako wolne i demokratyczne państwo oparte na poszanowaniu praw człowieka i na zasadach społeczeństwa obywatelskiego”).

Są to jednak sformułowania jedynie pośrednio nawiązujące do doświadczeń okresu totalitarnego, działające wskutek prospektywnej wizji państwa odmiennego od dotychczasowego i zadeklarowania woli przeprowadzenia zmiany (budowy lub odbudowy państwa demokratycznego). Godnym zauważenia wyjątkiem w tym zakresie jest polska preambuła do Konstytucji, która wprost do doświadczeń państwa totalitarnego się odwołuje, a także wyraźnie wskazuje moment odzyskania suwerenności, wytyczając jasną granicę między starym a nowym porządkiem. Być może konieczne stało się to wobec znacznego upływu czasu między datą rewolucyjnej zmiany a powstaniem konstytucji. Polska preambuła stwierdza: „W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski [...] wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych

<sup>26</sup> *Konstytucja Republiki Węgierskiej*, przeł. H. Donath, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2002.

<sup>27</sup> *Konstytucja Republiki Albanii*, przeł. D. Horodyska, E. Lloha, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001.

tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku, [...] pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej [...]”. Powyższe zdania preambuły zawierają zatem co najmniej dwa punkty odniesienia do historycznych doświadczeń narodowych – po pierwsze akcentują tysiącletni dorobek państwowości polskiej i odwołują się do tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, uznając je za szczytny i godny pamięci dziejowy etap w rozwoju, a po wtóre wspominają „gorzkie doświadczenia” czasów „łamania praw człowieka”. Brak wyraźnego określenia czasu, jak i reżimu, który się tego łamania dopuszczał, uzupełniony jest cezurą 1989 roku wskazaną w pierwszej części preambuły. Na wyraźne oddzielenie czasów sprzed 1989 roku od porządku ustrojowego dekretowanego nową konstytucją wskazuje także część zdania, która adresuje Konstytucję do „Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali”, a zatem numeryczne odwołanie do nowego ładu prawnego i politycznego, odmiennego od I i II, choć z pominięciem okresu 1945-1989 na terenie ziem polskich.

Najnowszym przykładem normatywizacji narracji historycznej w celu budowania tożsamości zbiorowej jest Konstytucja Węgier z 25 kwietnia 2011 roku. Nie ulega wątpliwości, że teza o zamiarze wyrażenia i budowania tożsamości zbiorowej poprzez odwołanie do dziedzictwa narodowego i utożsamienia z nią oraz poczucia narodowej dumy w preambule węgierskiej znajduje najpełniejsze uzasadnienie. Preambuła zaczyna się od zdań: „My, członkowie Narodu Węgierskiego, na początku nowego tysiąclecia, w poczuciu odpowiedzialności za każdego Węgra, oświadczamy, co następuje:

Jesteśmy dumni z tego, że nasz król, Święty Stefan, tysiąc lat temu osadził państwo węgierskie na solidnych fundamentach i uczynił naszą ojczyznę częścią chrześcijańskiej Europy.

Jesteśmy dumni z naszych przodków walczących o przetrwanie, o wolność i niepodległość.

Jesteśmy dumni ze wspaniałego dziedzictwa duchowego Węgrów.

Jesteśmy dumni z tego, że nasz naród przez wieki orężnie bronił Europy oraz wzbogacał skarbiec wspólnych wartości swym talentem i swoją pracowitością.

Uznajemy rolę chrześcijaństwa w przetrwaniu narodu. Szanujemy różnorodne tradycje religijne naszego kraju.

Przyrzekamy chronić i zachować duchową jedność naszego narodu, która w wichrach minionego stulecia rozerwana została na części. Żyjące razem z nami narodowości stanowią część węgierskiej wspólnoty politycznej i są czynnikami państwowotwórczymi.

Zobowiązujemy się do kultywowania i strzeżenia naszego dziedzictwa, naszego unikatowego języka, węgierskiej kultury, kultury i języka narodowości żyjących na terytorium Węgier – stworzonych przez człowieka oraz zasobów naturalnych Kotliny Karpackiej”.

W dalszej części preambuły znajduje się odniesienie do zdobywcy Świętej Korony („Z szacunkiem odnosimy się do zdobyczy naszej historycznej konstytucji oraz do Świętej Korony, która ucieleśnia konstytucyjną ciągłość państwowości Węgier i jedność narodu”), ale przede wszystkim wyraźne określenie totalitarnej przeszłości i wyrażenie całkowitej dezaprobaty wobec niej, łącznie z wyraźną odmową uznania konstytucji z 1949 roku<sup>28</sup>. Preambuła konstytucji węgierskiej kończy się słowami o łączności z pokoleniami przeszłymi i przyszły-

---

<sup>28</sup> Stosunek do totalitarnej przeszłości wyrażony został w następujący sposób: „Nie uznajemy zawieszenia naszej historycznej konstytucji wskutek obcych okupacji. Zaprzeczamy przedawnieniu niehumanitarnych zbrodni popełnionych przeciwko narodowi węgierskiemu i jego obywatelom w okresie panowania dyktatury narodowosocjalistycznej i komunistycznej.

Nie uznajemy komunistycznej konstytucji z 1949 roku, ponieważ stanowiła ona podstawę panowania tyranii, dlatego ogłaszamy jej nieważność.

Zgadamy się z deputowanymi pierwszego wolnego Zgromadzenia Krajowego, którzy w swej pierwszej rezolucji oświadczyli, że nasza obecna wolność poczęła się z rewolucji 1956 roku.

Przywrócenie państwowej suwerenności naszej ojczyzny, utraconej 19 marca 1944 roku, datujemy od 2 maja 1990 roku, od ukształtowania się pierwszego wyłonionego w wolnych wyborach przedstawicielstwa narodu. Dzień ten uważamy za początek nowej demokracji i nowego ładu konstytucyjnego w naszym kraju.

mi i deklaracją woli życia w ramach narodu węgierskiego („Nasza Ustawa Zasadnicza jest podstawą naszego porządku prawnego: jest to przymierze pomiędzy Węgry z przeszłości, teraźniejszymi i przyszłymi. Są to żywe ramy wyrażające wolę narodu, formę, w której pragniemy żyć”). Trudno o bardziej wyrazistą próbę poszukiwania tożsamości zbiorowej w doświadczeniu przeszłości, trudno też o bardziej jaskrawe wyrażenie w opisie tej przeszłości jej oceny i znaczenia dla członków narodu węgierskiego, jak określa Węgrów preambuła.

### Wskazanie suwerena

Konstytucje, a w szczególności ich preambuły, wprost odwołują się do poczucia tożsamości zbiorowej wspólnoty politycznej podporządkowanej łaadowi prawnemu i władzy państwa poprzez wskazanie podmiotu – autora konstytucji. Ciekawe, że autorstwo to najczęściej jest tylko sprawą konwencji, stosunkowo rzadko bowiem konstytucje uchwalane są w drodze referendum, a jeszcze rzadziej głosowanie powszechne ma wpływ na ich treść – zazwyczaj przedmiotem referendum bywa tylko wyrażenie zgody na zaproponowaną przez parlament lub konstytuante treść konstytucji. Jednak powszechnie konstytucje, w tym konstytucje państw regionu Europy Środkowej i Wschodniej, posługują się formułą wskazującą, że źródłem konstytucji jest naród albo lud, czyli wspólnota polityczna zjednoczona pewnymi cechami i której członkowie trwają w przekonaniu swojej łączności oraz odrębności od innych społeczności. To właśnie ta wspólnota jest podmiotem władzy najwyższej, pierwotnej i trwałej i jako jedyna zdolna jest ustanowić dla siebie prawo najwyższe. Wyrażenie *explicite* zasady suwerenności narodu (ludu) pełni rzecz jasna funkcję legitymizacyjną, wytwarzając przekonanie o prawowitości aktu normatywnego pochodzącego wprost od suwerena, ale ma swoje znaczenie komunikacyjne wykraczające poza sens wskazujący podmiot władzy najwyższej, który w okresie

---

Wyznajemy, że po prowadzących do kryzysu moralnego dziesięcioleciach XX wieku mamy nieodpartą potrzebę duchowej i intelektualnej odnowy”, *Ustawa Zasadnicza Węgier z 2011 r.*, przeł. J. Snopek, [w:] *Konstytucje...*, dz. cyt., s. 819.



powstawania konstytucji, zazwyczaj wiążącym się z poważną transformacją ustrojową znajduje swoje realne kształty.

Nie sposób w tym miejscu nie odwołać się ponownie do koncepcji Bruce'a Ackermana, który podjął wysiłek zanalizowania zarówno zwyczajowej nieobecności aktywnego suwerennego ludu, jak i dowodów jego okazjonalnej obecności, według określenia M. Canovan<sup>29</sup>. Według Ackermana wszelka zmiana systemowa, konstytucyjna wywodzi się z pewnej mobilizacji ludu, kiedy lud „wydaje rozstrzygający werdykt”<sup>30</sup>. Ta konstytucjonalizacja rewolucji, jak w istocie trzeba nazwać ten proces, może przebiegać dwutorowo: albo tak, aby zmieniać prawo wg żądań rewolucji, albo tak, aby zapewnić ich niezmienną bez spełnienia wymogów – poprzez zmianę znaczenia normatywnego takich zmian jak ta właśnie przemiana (przykład – Konstytucja USA)<sup>31</sup>. Ackerman wywodzi więc, że istnieje i daje się zaobserwować w historii proces polegający na świadomej zmianie społecznej powodujący zmianę porządku konstytucyjnego właśnie poprzez wyrażenie woli przez lud. Takim procesem nazywa on mechanizm stworzenia konstytucji amerykańskiej, ale także proces rewolucji w państwach postkomunistycznych. Poczucie potrzeby i kierunku zmiany staje się wówczas na tyle silne i powszechne, że przybiera postać wyrażenia woli przez lud, a nie przez „opozycję”, „przedstawicieli” albo też ruch społeczny. Jest jednocześnie dość ciekawą cechą takiego „momentu konstytucyjnego”, wg określenia Ackermana, że wola zbiorowości jest na tyle silna i jednogłówna, że można utożsamić ją z mityczną „wolą ludu”, wspólnota w ten sposób dochodzi do głosu wyłącznie w momencie „bezkrólestwa” i zajmuje chwilowo opustoszałe miejsce władzy<sup>32</sup>. Ów moment kulminacyjnej delegitymizacji poprzedniej władzy

<sup>29</sup> Margaret Canovan, *Lud*, przeł. S. Szymański, Sic!, Warszawa 2008, s. 141.

<sup>30</sup> Bruce Ackerman, *We the People, Foundations*, Harvard University Press, Cambridge, MA 1991, s. 6, 266, za: M. Canovan, *Lud*, dz. cyt., s. 141.

<sup>31</sup> B. Ackerman, *Przyszłość rewolucji liberalnej*, przeł. H. Grzegorzewska-Klarkowska, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996, s. 18-21.

<sup>32</sup> Claude Lefort, *The Political Forms of Modern Society: Bureaucracy, Democracy, Totalitarianism*, MIT Press, Cambridge, MA 1986, s. 279, za: M. Canovan, *Lud*, dz. cyt., s. 152.

staje się zarazem chwilą powstania tożsamości wspólnoty u jednostek, które uzyskują wówczas świadomość poczucie tożsamości jako wspólnoty i zdolne są przejąć wolą zbiorową ciężar decyzji i odpowiedzialności za zmianę o charakterze rewolucyjnym.

Rzeczywistość państw postkomunistycznych w czasie przełomu zdaje się tę tezę potwierdzać – „Wir sind das Volk” („My jesteśmy ludem”), skandowali Niemcy podczas demonstracji w NRD w 1989 roku<sup>33</sup>. Znamienna i niepojęta do dzisiejszego dnia jest stanowiąca socjologiczny fenomen masowość ruchu Solidarność, także dlatego, że ruch ten łączył dwa znaczenia ludu – zarówno ludzi „prostych”, ludzi pracy, ale zjednoczonych wspólną wolą i zamiarami oraz ludu jako zbiorowości świadomej zjednoczenia we wspólnotę polityczną – zdolną wziąć władzę i stworzyć nowe jej struktury.

Ten moment mobilizacyjny stał się tylko w części momentem konstytucyjnym, ale stał się – z chwilą utworzenia mitu nowego ładu – odpowiednikiem mitu założycielskiego, stanowiącego w świadomości zbiorowej fundament legitymacji reżimu prawnego i politycznego. Jasne zatem było, że ów mit i związane z nim poczucie wspólnoty politycznej, pomijając wszelkie inne względy i recepcję systemów demokratycznych, musi zostać oddany w treści konstytucji, także jako zwrot rozpoczynający wstęp do niej, wskazujący zbiorowy podmiot władzy suwerennej. Suwerenność narodu oraz suwerenność ludu to pojęcia o tyle często w nauce prawa konstytucyjnego i naukach politycznych używane, co trudne do zdefiniowania czy choćby opisu. Pierwszym zasadniczym problemem, jaki pojawia się przy próbie analizy tych terminów jest nieoznaczoność podmiotu owej suwerenności, tj. właśnie ludu czy narodu. Dodatkowo rzecz komplikują problemy translacyjne – w języku angielskim „people” oznacza zarazem lud, jak i ludzi, ogół jednostek. Nie inaczej jest zresztą w języku polskim – słowo lud oznaczać może „niższe niewykształcone warstwy społeczeństwa”, „zbiorowisko ludzi związanych wspólnym pochodzeniem i językiem”, grupę etniczną a także po prostu ludzi – czyli zbiór jednostek<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Za: M. Canovan, *Lud*, dz. cyt., s. 9, 145.

<sup>34</sup> Elżbieta Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 414.

Już w rzymskiej tradycji pojęcia *populus* uwidacznia się wieloznaczny charakter tego terminu – lud z jednej strony to obywatele, z w innym przypadku to zbiorowość międzypokoleniowa, wspólnota polityczna, w innym zaś razie – tłum, motłoch. Podobne wieloznaczności można zaobserwować w przypadku greckiego *demos*<sup>35</sup>.

W czasach nowożytnych suwerenność ludu była następnie wykorzystywana i aplikowana podczas rewolucji XVIII i XIX wieku – opis tych zdarzeń zdecydowanie przekracza ramy niniejszej pracy, a przy tym jest tematem wielu opracowań. Dla rozważań podjętych w niniejszej pracy wartość odnotowania jest jednak, że w rozwiązaniach konstytucyjnych – tych poczynionych w imię władzy zbiorowości – już od konstytucji amerykańskiej i rozwiązań francuskich suwerenność zbiorowości definiowana była jako suwerenność narodu. Trzeba przypomnieć konkluzję debaty z rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego z 1789, w której zdecydowano, że współczesnym odpowiednikiem *populus*, źródła suwerenności jest *la nation*<sup>36</sup>. Nieco inny wymiar miał charakter tej dystynkcji w Stanach Zjednoczonych, których naród ma charakter „obywatelski”, a nie etniczny<sup>37</sup>. Tak zatem konstytucja Stanów Zjednoczonych rozpoczyna się od zwrotu „We, the People”. Formułą ‘ludu’ (People) posługuje się wiele konstytucji państw postkomunistycznych – tak czynią konstytucja Albanii, Bułgarii, Białorusi, Estonii, Macedonii, Serbii i Ukrainy. Natomiast konstytucje Chorwacji, Litwy, Słowacji i Słowenii używają zwrotu oznaczającego ‘naród’. Z kolei konstytucja Węgier z 2011 roku używa zwrotu „My, Członkowie Narodu Węgierskiego”. Konstytucja Bośni i Hercegowiny, stworzona jako aneks porozumienia z 21 listopada 1995 roku w Dayton, wskazując na wieloetniczny charakter

---

<sup>35</sup> M. Canovan, *Lud*, dz. cyt., s. 21. Jako przykład autorka przytacza fragment mowy Cycerona, w którym dwa skrajne znaczenia terminu *populus* (wielopokoleniowa korporacyjna wspólnota polityczna oraz tłum plebejuszy) są użyte w bardzo bliskim sąsiedztwie. O tej wieloznaczności – por. także Moses I. Finley, *Polityka w świecie starożytnym*, przeł. D. Kosińska, Znak, Kraków 2000, s. 10.

<sup>36</sup> Istvan Hont, *Permanent Crisis of a Divided Mankind: „Contemporary crisis of the nation state” in historical perspective*, „Political Studies” 1994, no. 42, Special Issue, s. 194.

<sup>37</sup> Tamże.

republiki używa na określenie suwerena zwrotu „Bośniacy, Chorwaci i Serbowie jako wspólnoty (narody) konstytucyjne – wraz z innymi”<sup>38</sup>.

Do specyficznej formuły określającej wspólnotę polityczną odwołuje się także konstytucja Rosji, posługując się zwrotem „My, wielonarodowy lud Federacji Rosyjskiej”. Podobnie czyni konstytucja Ukrainy, używając zwrotu „Rada Najwyższa Ukrainy w imieniu ludu ukraińskiego – obywatele wszystkich narodowości”<sup>39</sup>.

Niektóre z konstytucji posługują się natomiast kategorią obywateli zamiast wskazania jako podmiotu suwerena pewnej wspólnoty – tak czynią konstytucja Czech (Obywatele Republiki Czeskiej w Czechach, na Morawach i Śląsku”), podobnie stanowi konstytucja Czarnogóry (Obywatele Czarnogóry). Co interesujące, polska konstytucja odwołuje się do formuły mieszanej, posługując się co prawda zwrotem „My, Naród”, ale zwrot ten uzupełniony jest określeniem – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej. Warto dodać, że w tekście preambuły konstytucji słowackiej także zwrot rozpoczynający konstytucję ‘My, Naród Słowacki’ w dalszej partii preambuły zastąpiony jest zwrotem „my, Obywatele Republiki Słowackiej”.

Widać więc, że jedynie 6 z szesnastu państw regionu skorzystało ze zwrotu Naród (Chorwacja, Węgry, Litwa, Słowacja, Słowenia i Polska). Jakkolwiek więc idea państwa narodowego nie była raczej kwestionowana w chwili tworzenia tych niepodległych bytów państwowych, to formuła „narodowa” w konstytucjach używana była rzadko i ostrożnie.

W co najmniej dwóch przypadkach, to jest Polski i Słowacji, zwrot dotyczący narodu jako suwerena został użyty w kontekście odrywającym go od etnicznej koncepcji narodu, poprzez uzupełnienie go formułą wskazującą na przynależność do niego wszystkich obywateli. Stanowi to odejście od klasycznie pojmowanego odwołania do poczucia tożsamości budowanej na wspólnej kulturze i wspólnym pochodzeniu, które przesadzają o istnieniu narodu rozumianego jako

<sup>38</sup> Preambuła konstytucji Bośni i Hercegowiny została zresztą w tym zakresie zmieniona w wyniku porozumienia ochrydzkiego z 2001 roku.

<sup>39</sup> *Konstytucja Ukrainy z 1996 r.*, przeł. E. Toczek, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999.

wspólnota ludzi połączonych „uczuciem narodowości” według określenia J.S. Milla<sup>40</sup> i wspólną kulturą oraz doświadczeniem wspólnej historii i tradycji<sup>41</sup>. Trzeba jednak dodać, że owo oderwanie pojęcia suwerennej wspólnoty od kategorii etnicznych czy kulturowych nie jest zbyt konsekwentne – w polskiej konstytucji już art. 6 odwołuje się do tożsamości narodu polskiego, której źródłem mają być dobra kultury, podobnie brzmi art. 7 a konstytucji Słowacji<sup>42</sup>.

Trudno zatem przyjąć, aby Ustrojodawcy i w tych przypadkach przyjęli jednoznaczne kryterium definicyjne narodu i wyrazili zdecydowanie stanowisko opowiadające się za określeniem narodu jako kategorii etniczno-kulturowej czy też czysto politycznej, opartej na kryterium obywatelstwa. Także jednak w przypadkach niejednoznacznego określenia wspólnoty wskazanej jako suweren Ustrojodawcy omawianych konstytucji odwołują się mniej lub bardziej bezpośrednio do więzi narodowej oraz poczucia tożsamości, zatem do kategorii przedpolitycznej, wspólnego doświadczenia historii, kultury oraz solidarności między członkami tej wspólnoty.

### Wspólne wartości i cele

Cechą charakterystyczną ustrojów autorytarnych jest ‘dekapitacja’ systemów prawnych, jak określił to M. Virally<sup>43</sup>, czyli oddzielenie porządku prawnego od fundamentalnych zasad obecnych w ludzkiej świadomości i wpływających

<sup>40</sup> John S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, przeł. G. Czernicki, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1995, s. 246

<sup>41</sup> M. Canovan, *Lud*, dz. cyt., s. 56.

<sup>42</sup> Brzmienie obu przepisów jest następujące:

Art. 6 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju”.

Art. 7a Konstytucji Słowacji: „Republika Słowacka wspiera świadomość narodową i kulturową tożsamość Słowaków żyjących za granicą, wspiera ich instytucje tworzone dla osiągnięcia tego celu i stosunki z ojczyzną”, *Konstytucja Republiki Słowacji*, przeł. K. Skotnicki, [w:] *Konstytucje...*, dz. cyt., s. 696.

<sup>43</sup> Cyt. za: Anna Turska, *Prawo państwa totalitarnego*, „Studia Iuridica” 1992, t. XXII, s. 30.

z doświadczenia życia społecznego, czyli pewnej zgody na obecność reguł ograniczających ludzkie działania w celu zaspokojenia innych celów, powszechnie akceptowanych – które mogą być określone jako *consensus iuris*<sup>44</sup>. Inną cechą autorytarnych porządków prawnych jest brak wyraźnej hierarchicznej struktury źródeł prawa, otwartość systemu źródeł, a nadto swobodne interpretowanie prawa przez organy władzy, które trudno oddzielić od procesu stanowienia. W ten sposób prawo obowiązujące staje się zbiorem reguł mgliście znanych i zależnych od woli podmiotu władzy, jest instrumentem represyjnym, nadto uzyskuje w wielu zakresach charakter fasadowy – zwłaszcza w odniesieniu do prawnych regulacji praw i wolności. W tranzycji państw postkomunistycznych zmiana prawa była konieczna i gwałtowna, a poprzedzona zmianą systemu wartości, bez którego system prawa, jak wcześniej wskazano, istnieć nie może. Dramatyczna, jak pisze Pałeczki, zmiana w ideologiach, systemach wartości, obyczajowości, nowa koncepcja człowieka w państwie – to wszystko spowodowało nie w pełni chyba uświadomioną zmianę o absolutnie pierwotnym i fundamentalnym znaczeniu: zmianę systemu wartości, jakim prawo ma służyć<sup>45</sup>. Zmiany tej nie sposób zadekretować, ani też nawet wyraźnie definiować. W dodatku tylko częściowo jest ona efektem „głosu rewolucji” – częściowo system musi wspierać się na wartościach już wcześniej uznanych, np. bezpieczeństwo państwa. Po drugie, rewolucyjne czy pokojowe przejęcia władzy nigdy nie definiują pełnego katalogu wartości, tylko pewne hasła. Większość wartości i celów jest więc do określenia po uzyskaniu władzy, a nie przed zmianą lub nawet nie w jej trakcie. Definiowanie aksjologicznej struktury celów i działań państwa i władzy możliwe jest dopiero w warunkach pewnej stabilizacji porewolucyjnej. Te zmiany w systemie wartości znajdują odzwierciedlenie w zmianach prawa obowiązującego,

---

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Krzysztof Pałeczki, *Zmiany w aksjologicznych podstawach prawa jako wskaźnik jego tranzycji*, [w:] tegoż (red.), *Dynamika wartości w prawie*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997, s. 26-27. Polemikę z tym stanowiskiem podejmuje Wiesław Lang, *Aksjologia polskiego systemu prawa w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] Leszek Leszczyński (red.), *Zmiany społeczne a zmiany w prawie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 51-55.

ale także w procesie stosowania prawa. Początkowo zatem nowe ośrodki władzy niejako po omacku i naprędce próbują określić te dążenia i wartości, które mają pierwszorzędne znaczenie dla społeczności okresu rewolucyjnej zmiany i włączyć je w proces legitymizacyjny. „Znikł autorytet królewskiej władzy i nie został zastąpiony majestatem prawa”<sup>46</sup> napisał A. de Tocqueville i stwierdzenie to w czasie zmiany tranzycyjnej także jest adekwatne i aktualne. Deficyt prawa i stabilnego systemu aksjologicznego jest uderzającą cechą każdej poważnej zmiany ustrojowej.

Konstytucje, zgodnie z kanoniczną definicją S.E. Fine-ra, są „kodeksami reguł, które mają regulować podział funkcji, władz i obowiązków pomiędzy organami państwowymi i administracją i definiować relacje między nimi i społeczeństwem”<sup>47</sup>. Ale te ‘kodeksy’ stanowią nie tylko tekst normatywny, są bowiem także swego rodzaju deklaracją, symbolizują pewien pakt zawarty między narodem i podmiotami władzy. Ta funkcja tekstu konstytucji, jak chcą Z. Elkins, T. Ginsburg i J. Melton, oznacza, że konstytucje są symbolicznym aktem określającym wspólnotę polityczną i jej cele<sup>48</sup>. Jak napisali wskazani autorzy, konstytucja działa jako narzędzie, które wskazuje legitymację powstającego a nawet pozbawionego jeszcze wyraźnych celów państwa i ustanawia zespół dążeń, które mają być w państwie osią-gane. Ta funkcja budowania państwa jest szczególnie istotna w państwach młodych, w których obywatele wyposażeni są w silną etniczną lub lokalną tożsamość, mogącą konkurować z tożsamością państwową<sup>49</sup>.

---

<sup>46</sup> Alexis de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 1, przeł. B. Janicka, M. Król, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1996, s. 12.

<sup>47</sup> „...codes of rules which aspire to regulate the allocation of functions, powers and duties among the various agencies and offices of government, and define the relationship between these and the public”, Samuel E. Finer, *Five constitutions*, Harvester Wheatsheaf, Atlantic Highlands 1979, s. 15.

<sup>48</sup> Zachary Elkins, Thomas Ginsburg, James Melton, *The Endurance of National Constitutions*, Cambridge University Press, Cambridge 2009, s. 38.

<sup>49</sup> „A constitution operates as a device that declares the legitimacy of the perhaps fledgling or otherwise rudderless state and sets aspirations toward which the polity can set steer. This state building

Ta funkcja integracyjna znajduje wyraz nie tylko w deklaracji o pochodzeniu konstytucji, wspólnym dziedzictwie, ale może przede wszystkim w tych słowach konstytucji, które odnoszą się do wskazania wspólnego, koherentnego systemu wartości i celów państwa oraz wspólnoty politycznej. W szczególności preambuły są partią tekstu konstytucji, w których – oprócz wskazania kontekstu historycznego i transcendentального powstania najwyższego prawa i bytu państwa, określają także cele państwa oraz wartości, jakich zobowiązują się jego władze przestrzegać, a także realizować w swoich działaniach. W państwach o przeszłości autorytarnej, w szczególności państwach postkomunistycznych rekonstrukcja tego systemu wartości i celów odbywała się niejako w replice na dotychczasowy porządek prawny i polityczny, stanowiąc więc reakcję na deficyty *ancien regime* w tym zakresie.

Próba usystematyzowania wskazywanych w preambułach wartości i celów państw postkomunistycznych ujawnia, że istnieją pewne regularności co do najczęściej przywoływanych w tym zakresie dóbr wspólnoty, które mają być w działaniu państwa i stosowaniu konstytucji naczelnymi dyrektywami. Przede wszystkim wartościami i dobrami wskazanymi w niemal każdej preambule są obrona godności ludzkiej i osoby ludzkiej oraz ochrona praw i wolności człowieka. Tak zatem preambuła Konstytucji Republiki Bułgarii stanowi, że „uznaje za naczelną zasadę prawa jednostki, jej godność i bezpieczeństwo”<sup>50</sup>. Podobnie konstytucja czeska wskazuje jako cel „budować, chronić i rozwijać Republikę Czeską w duchu niepodważalnych wartości ludzkiej wolności i godności”. O wolności jako wartości nadrzędnej stanowi konstytucja Estonii, podobnie czyni konstytucja litewska, zgodnie ze słowami preambuły powstała, aby wcielić w życie przyrodzone prawo człowieka i Narodu do życia w wolności. Konstytucja polska to prawa podstawowe oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, w dbałości o zachowanie przyrodzonej godności człowieka. Preambuła konstytucji słowackiej uznaje za wartość podstawową wolność życia

---

*function of constitutions is particularly important for young states, whose citizens have strong ethnic or communal identities that may compete with their loyalty to the state*”, tamże.

<sup>50</sup> *Konstytucja Republiki Bułgarii*, przeł. H. Karpińska, [w:] *Konstytucje...*, dz. cyt., s. 115.



i rozwoju kultury duchowej i gospodarczej, zaś Konstytucja Słowenii w preambule deklaruje poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności wszystkich osób, niezależnie od przynależności narodowej. Do celu w postaci zagwarantowania praw człowieka i wolności odwołuje się także konstytucja Chorwacji oraz Macedonii. Natomiast preambuła konstytucji rosyjskiej uznaje prawa i wolności człowieka, a także pokój i zgodę społeczną za wartości przez suwerena utwierdzone, zatem stanowiące fundament nowego ustroju politycznego ustanowionego przez konstytucję.

Nieco odmiennie o statusie jednostki i wartości wolności i godności traktuje najnowsza z konstytucji państw tranzycyjnych tego regionu, czyli Konstytucja Węgier – zgodnie z preambułą do niej, podstawą bytu ludzkiego jest ludzka godność, a nadto stanowi ona, że wolność jednostki może się realizować ‘jedynie we współdziałaniu z innymi’. Za ramy społecznej koegzystencji uznaje rodzinę i naród, a za podstawowe wartości współbywania – wierność, praca i miłość. Jako podstawę siły wspólnoty wskazuje natomiast pracę, ‘dzieło ducha ludzkiego’. Powszechnie jest zatem w preambułach państw postkomunistycznych Europy odwołanie do wolności i godności człowieka oraz poszanowania jego praw jako wartości nadrzędnej wobec innych dóbr, a także wobec innych celów państwa.

Kolejnym motywem powtarzającym się niemal we wszystkich preambułach omawianych konstytucji jest odwołanie do demokracji i rządów prawa.

Tak czyni m.in. preambuła konstytucji bułgarskiej, w której zadeklarowano „zdecydowaną wolę stworzenia demokratycznego, prawnego i socjalnego państwa”, do formuły państwa prawa odwoływała się także dodana do konstytucji z 1949 roku preambuła konstytucji węgierskiej, która proklamowała cel w postaci „pokojoywej przebudowy w państwo prawne, system wielopartyjny, demokrację parlamentarną i społeczną gospodarkę rynkową”. Czeska preambuła posługuje się formułą o zdecydowaniu, aby „budować chronić i rozwijać Republikę Czeską w duchu niepodważalnych wartości ludzkiej godności i wolności jako ojczyznę równouprawnionych wolnych obywateli [...] wolne i demokratyczne państwo oparte na poszanowaniu praw człowieka i zasadach społeczeństwa obywatelskiego [...], zdecydowani strzec i rozwijać

odziedziczone naturalne i kulturalne, materialne i duchowe bogactwo, kierować się wszystkimi sprawdzonymi zasadami państwa prawa”. Natomiast preambuła konstytucji słowackiej jako cel wskazuje „wprowadzenie w życie demokratycznych form rządów”. Podobnie czyni preambuła konstytucji Ukrainy, deklarując rozwijanie demokratycznego i socjalnego państwa prawa oraz konstytucja Białorusi, w preambule której znajduje się klauzula o woli utrzymania zgody społecznej, stabilnego fundamentu rządu oraz państwa opartego o rządy prawa. O demokratycznej formie sprawowania rządów i państwie prawa jako fundamencie istnienia państwa stanowią także preambuły konstytucji Albanii<sup>51</sup> i Macedonii<sup>52</sup>, zaś o rozwoju państwa demokratycznego – preambuła konstytucji chorwackiej.

Konstytucja Federacji Rosyjskiej deklaruje suwerenną państwowość Rosji i umacnianie jej „demokratycznego fundamentu”. Konstytucja Estonii we wstępie deklaruje istnienie państwa, „które opiera się na wolności, sprawiedliwości i prawie, jest ostoją wewnętrznego i zewnętrznego pokoju oraz rękojmią społecznego postępu i ogólnej korzyści dla obecnych i przyszłych pokoleń”, zaś preambuła konstytucji litewskiej zawiera sformułowanie o wcielaniu w życie przyrodzonego prawa człowieka i Narodu do życia w wolności, pielęgnowaniu zgody narodowej na ziemiach Litwy, dążeniu do stworzenia otwartego, sprawiedliwego, żyjącego w zgodzie społeczeństwa obywatelskiego i państwa prawa. O demokratycznym i socjalnym państwie prawa, zagwarantowaniu podstawowych praw i wolności, obronie godności i osobowości ludzkiej, a także pomyślności narodu, pokoju, dobrobycie i solidarności społecznej jako naczelnych wartości nowego ustroju mówi się w preambule konstytucji Albanii. Do podstawowych praw i wolności człowieka, prawa narodu do samookreślenia, narodowej tożsamości odwołuje się preambuła Konstytucji Słowenii, podobne przywołanie znaleźć można w sformułowaniu Karty Konstytucyjnej o Niepodległości. Chorwacka konstytucja w preambule odwołuje się do idei państwa

---

<sup>51</sup> „...zdecydowani zbudować demokratyczne i socjalne państwo prawa”.

<sup>52</sup> „...w celu [...] wprowadzenia i zbudowania rządów prawa jako fundamentu systemu władzy...”.

suwerennego i demokratycznego, gwarantującego równość, wolności i prawa, rozwój gospodarki kultury i dobrobytu społecznego. To ostatnie sformułowanie – dotyczące dobrobytu, obecne także w podobnej formie w preambule innych państw, choćby w odwołaniu do „pomyślności i rozkwitu Rosji” w preambule konstytucji rosyjskiej, a także „wspólnej pomyślności” we wstępach do konstytucji albańskiej i czeskiej daje powód do próby zanalizowania sensu takiej deklaracji jako odrębnej formuły legitymizacyjnej. Niewątpliwie formuła taka ma pewną konotację ekonomiczną. Trzeba pamiętać, że konstytucje, o których mowa powstawały w okresie przeobrażeń nie tylko politycznych i prawnych, ale także ekonomicznych – ranga przebudowy życia gospodarczego była niezwykle istotna i pozostawała skorelowana z transformacją ustrojową.

Znamienne, że wstępy do konstytucji państw postkomunistycznych Europy odwołują się także dość często do klauzuli niepodległości i suwerenności państwowej, co jest charakterystyczne dla państw odrodzonych lub powstałych po okresie zdominowania przez inne lub braku własnego bytu państwowego.

Tak zatem bardzo wyraźnie zaznaczają państwową suwerenność jako wartość fundamentalną i pierwotną wobec innych preambuły konstytucji Chorwacji<sup>53</sup>, Macedonii<sup>54</sup>, a także preambułą do konstytucji Rosji, mówiąca o „wskrzeszeniu suwerennej państwowości Rosji”.

O powstaniu albo odrodzeniu państwowości jako kontekście historycznym powstania konstytucji wspominają preambuły konstytucji Czech, Litwy, Estonii, Polski, a także Słowenii i Chorwacji. Bardzo wyraźnie moment przywrócenia państwowej suwerenności i demokratycznego ładu

---

<sup>53</sup> W słowach: „...(Republika Chorwacji) pomna niezbywalności, niepodzielności, nieprzenoszalności i trwałości prawa do samookreślenia i państwowej suwerenności narodu chorwackiego wraz z nienaruszalnym prawem do oddzielania się i łączenia jako podstawowych warunków pokoju oraz stabilności porządku międzynarodowego”.

<sup>54</sup> „...w celu ukonstytuowania Republiki Macedonii jako państwa suwerennego i niepodległego, a także demokratycznego i obywatelskiego...”. Warto wspomnieć, że konstytucje państw bałkańskich utworzonych po rozpadzie Jugosławii powstawały bardzo szybko, niejako utwierdzając prawo nowo powstałych państw do samostanowienia – stąd ich szczególny kontekst potwierdzający słowa macedońskiej preambuły, że akt ten powstaje w celu ukonstytuowania państwa.

wskazuje preambuła do konstytucji Węgier z 2012 roku, datując ten moment na 2 maja 1990 roku, to jest moment ukształtowania pierwszego wybranego w wolnych wyborach organu przedstawicielskiego narodu.

## Podsumowanie

Nauka prawa konstytucyjnego od dawna wyróżnia kilka funkcji konstytucji – w tym w pierwszej kolejności funkcję prawną (podstawa systemu prawnego państwa, najwyższa moc prawna, dzięki której treść norm konstytucyjnych determinuje treść prawa obowiązującego w państwie), funkcję organizacyjną (organizacja aparatu państwowego i administracji), a także funkcję integracyjną, polegającą na stworzeniu jednoznacznego obrazu celów i zasad rządzących państwem. Nie ulega wątpliwości, że preambuły do konstytucji spełniają przede wszystkim ostatnią z nich, poprzez odwołanie do poczucia wspólnoty politycznej, wykreowanej wokół wspólnych doświadczeń, wartości oraz celów. Obraz wspólnoty stworzony w preambule musi jednak być na tyle niekontrowersyjny, aby zachować w adresatach, czyli obywatelach poczucie jedności i tożsamości. Preambuły wskazanych konstytucji państw Europy Środkowej i Wschodniej odpowiadając na tę potrzebę, unikają sformułowań dotyczących przeszłości albo wartości, które mogłyby okazać się konfrontacyjne dla części obywateli. Zarazem ich treść w znacznej mierze zdeterminowana została autorytarną przeszłością polityczną, brakiem suwerenności i demokratycznego sposobu sprawowania władzy w państwach. Znamienne jest, że w większości cytowanych wstępów do konstytucji jako wartości i cele państwa wskazane zostały takie dobra jak demokracja, wolność człowieka, suwerenność państwa oraz państwo prawa. Jakkolwiek są to kategorie w państwie demokratycznym niewzruszalne, to jednak nie tworzą one wyraźnego obrazu tożsamości konstytucyjnej, stanowią jedynie pewną ramę, konieczne do spełnienia warunki wyjściowe, aby tworzyć sprecyzowaną wizję państwa.

Wartości, system preferencji ujawniony w tekście prawnym zazwyczaj przybiera postać zasad<sup>55</sup> – dlatego też nie-

<sup>55</sup> Marzena Kordela, *Zasady prawa jako normatywna postać wartości*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 1.

łatwo wcale oddzielić wartości od zasad, także w tekście wstępów do konstytucji. Dla zakreślonego problemu ma to jednak mniejsze znaczenie – wszak dla oznaczenia tożsamości konstytucyjnej wspólnoty politycznej, wynikającej z preambuły do aktu konstytuującego państwo istotne jest deskryptywne – a nie normatywne odczytanie tekstu i próba interpretacji, jaki system wartości ma być jego podstawą oraz co istotnego obywateli tego państwa łączy. We wskazanych konstytucjach wizja taka jawi się dość mgliście i usprawiedliwiona wydaje się konkluzja, że wyrazistość wizji państwa wyrażona w preambule poświęcona została na rzecz konsensualnego charakteru albo pospiesznego trybu uchwalenia konstytucji, który miał potwierdzać prawo narodu do samostanowienia i samookreślenia bytu państwowego<sup>56</sup>. Wyjątkiem godnym uwagi jest preambuła konstytucji Węgier z 2011 roku, powstała jednak w zupełnie innych warunkach politycznych i historycznych niż pozostałe, stąd konkluzje tu zawarte dotyczą jej w najmniejszym stopniu.

Platon w *Prawach* pisał o preambułach, że stanowią one niezbędne wyjaśnienie i usprawiedliwienie danych praw<sup>57</sup>. Pierwszoplanową rolą preambuły jest zatem perswazja, wskazanie przyczyn, dla których akt nią poprzedzony jest ważny i winien być przestrzegany. To nie tylko instrukcja dla podmiotów władzy, jak interpretować i stosować konstytucję, to także – a może przede wszystkim – zdania odzwierciedlające sens politycznych i społecznych norm, wskazujące ich cel i źródła, po to aby nie tylko wymusić podporządkowanie nim, ale wyrobić przekonanie o ich słuszności i racji, jaką jest wewnętrzna więź, poczucie odpowiedzialności oraz wspólne dobro, wytworzone dzięki podporządkowaniu tym prawom.

Niezmiernie trudno – używając instrumentarium nauk prawnych – odpowiedzieć na pytanie, czy taką funkcję

---

<sup>56</sup> Doświadczenie tych państw wskazuje zresztą, że pośpiech ten nie zawsze przynosił trwałe i stabilizujące efekty, wbrew intencjom twórców – konstytucja Chorwacji była nowelizowana także w obrębie preambuły. Zmieniona została również preambuła do konstytucji Macedonii – w wyniku porozumienia ochrydzkiego z 2001 roku zmieniono w niej określenie wspólnoty albańskiej, skreślając określenie jej jako mniejszości narodowej.

<sup>57</sup> Platon, *Prawa*, przeł. W. Witwicki, Antyk, Kęty 2011, 137-45, 424-29.

preambuły wspomniane w niniejszym tekście spełniły i spełniają. Analiza ich treści uzasadnia jednak tezę, że zamiarem twórców preambuły było stworzenie wrażenia jednomyślności, poczucia tożsamości obywateli każdego z państw poprzez zastosowanie instrumentów z każdej z trzech wskazanych w tekście kategorii – doświadczenia historycznego, w tym reakcji na opresyjną najbliższą przeszłość, odwołanie się do woli zbiorowego suwerena oraz wskazanie wartości i celów państwa. Oprócz sformułowań zaliczonych do pierwszej z tych kategorii, to jest wskazania istotnych politycznie momentów z dziejów narodu, trudno byłoby jednak wskazać takie sformułowania, które mogłyby odegrać istotną rolę perswazyjną i jednoczącą, przede wszystkim z powodu braku ich oryginalności oraz odwołania do wartości etycznych czy też substancjalnych, do których można byłoby się z łatwością odwołać i z nimi utożsamić. Najczęściej pojawiające się kategorie z zakresu celów i wartości takie jak demokracja, suwerenność, rządy prawa, to warunki proceduralne, z którymi trudno się egzystencjalnie, a także społecznie utożsamić. Także dobra z zakresu określenia statusu jednostki, to jest wolność i godność, niemal jednomyślnie w preambułach wymienionych w tekście wspomniane spełniają w małym stopniu funkcję eksplikującą wobec kształtowania tożsamości konstytucyjnej, nie przekazują bowiem koherentnej i przekonującej wizji państwa oraz relacji między nim a jednostką. Te deficyty – a także wyraźnie zaznaczona odrębność w tym zakresie preambuły konstytucji węgierskiej z 2011 roku – uzasadniają tezę o tranzytynym charakterze omawianych aktów konstytucyjnych państw Europy Środkowej i Wschodniej.